

KS. STANISŁAW WILK SDB

RETAKSACJA BENEFICJÓW KOŚCIELNYCH DIECEZJI KRAKOWSKIEJ W 1529 ROKU

Truizmem jest stwierdzenie, jak ważną rolę spełnia w nauce publikacja źródeł*. Tym bardziej jeśli odnoszą się one do stosunkowo słabo jeszcze znanej dziedziny, jaką jest bez wątplenia historia gospodarcza wieków średnich. Uwzględniając nawet późne średniowiecze, nie możemy poszczycić się zbyt wielkimi zasobami archiwalnymi z tego okresu. W różnych archiwach zachowało się jednak sporo materiału, którego opublikowanie w niejednym przypadku może się przyczynić do pogłębienia naszej wiedzy o przeszłości. Dla szerokiego grona badaczy dziejów szczególnie cenną jest taka publikacja, która dotyczy zagadnień spornych lub kwestii jeszcze nie wyjaśnionych, albo jeżeli w nowym świetle stawia sprawy znane skądinąd. Wydawcy źródeł coraz częściej sięgają do takich właśnie skarbów.

Jednym z nich, niewyczerpanym, stojącym otworem przed historykami, jest sprawa dokumentacji beneficjów kościelnych, a przede wszystkim problem uposażeń poszczególnych diecezji w średniowieczu. W Polsce ukazało się dotychczas zaledwie kilka pozycji omawiających to, jakżeż bardzo interesujące zagadnienie. Należą do nich: *Liber beneficiorum Jana Długosza*¹, *Liber beneficiorum Jana Łaskiego*², oraz *Liber retaxationum dioecesis Wladislaviensis*³. Wszystkie trzy zostały wydane jeszcze w XIX w. Dopiero w kilkadziesiąt lat później, bo w r. 1950, ks. J. Nowacki wydał w Poznaniu (pod patronatem tamtejszego Tow. Przyj. Nauk) *Księgę uposażenia diecezji poznańskiej*, która została opracowana już w 1510 r.

Otąd znowu kilkanaście lat czekaliśmy na następną publikację z tej dziedziny. Wreszcie w 1963 r., na posiedzeniu Komisji Historycznej PAN w Krakowie, p. Zofia Leszczyńska-Skrętowa, w referacie zatytułowanym *Księga uposażenia dóbr diecezji krakowskiej z r. 1529*, zasygnalizowała, iż wkrótce ukaże się drukiem *Liber retaxationum diecezji krakowskiej z tegoż roku*⁴. Rzeczywiście w 1968 r. ukazała się zapowiadzana *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*.

Rękopis będący podstawą do wydania omawianej przez nas książki znajduje się w Archiwum Kapituły Metrop. w Krakowie. Pochodzi z XVI w., nie posiada

* Omówienie publikacji *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529* (tzw. *Liber retaxationum*). Wyd. Zofia Leszczyńska-Skrętowa. Wrocław 1968. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich 8° ss. XVIII, 672. Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie. *Materiały Komisji Nauk Historycznych*, Nr 13.

¹ J. Długosz: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Ed. A. Przeździecki. W: *Opera omnia*. T. 7—9. Cracoviae 1863—1864.

² J. Łaski: *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*. Wyd. J. Łukowski. T. 1—2. Gniezno 1880—1881.

³ *Liber retaxationum dioecesis Wladislaviensis*. Ed. S. Chodyński. W: *Monumenta historica dioecesis Wladislaviensis*. Fasc. 11. Wladislaviae 1891.

⁴ Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Księga uposażenia dóbr diecezji krakowskiej z r. 1529*. *Spraw. z Pos. Komis. PAN Krak.* 1963 [druk.] 1964 s. 420—423.

sygnatury, oprawiony jest w skórę i zawiera spisy dochodów beneficjów diecezji krakowskiej sporządzone w 1529 r. Niewielu historyków korzystało dotychczas z tego cennego źródła; a jak słusznie zauważyła Wydawczyni, wielu po prostu nie wiedziało o jego istnieniu, uskarżając się na brak opisu posiadłości duchownych na terenie diecezji krakowskiej w okresie podługosзовym⁵.

Opublikowana *Księga dochodów z 1529 r.* składa się z trzech zasadniczych części: wstępu, właściwych danych szacunkowych oraz indeksów. We wstępie, obejmującym s. V—XVIII, Edytorka omówiła krótko następujące zagadnienia: okoliczności powstania i charakter księgi, podstawę wydawniczą, znaczenie i wartość źródła, dotychczasową jego znajomość, metodę wydawniczą oraz zamieściła wykaz skrótów do tekstu.

Z tak zredagowanego wstępu dowiadujemy się jakie były główne przyczyny, które złożyły się na powstanie opublikowanego źródła. Wydawczyni zalicza do nich przede wszystkim trudną sytuację polityczną kraju, wydatki na cele wojenne oraz niechęć szlachty do odrębności podatkowej kleru. Duchowieństwo było uprzywilejowane i rzeczywiście broniło się nawet przed jednorazowym opodatkowaniem na cele państwowe, za wyjątkiem „subsidium charitativum”. Szlachta czuła się pokrzywdzoną i w związku z tym ciągle ponawiała wołanie o retaksację dóbr kościelnych. W końcu doprowadziła do tego, że sejm piotrkowski z r. 1525 uchwalił taksację posiadłości tak kościelnych jak i świeckich. Rozporządzenia tego nie wykonano natychmiast. Biskupi ociągali się składając częściowo winę na barki niższego duchowieństwa. Dopiero po sejmie krakowskim w 1527 r. synod prowincjalny łączycki z tego samego roku ustanowił specjalne komisje taksacyjne, które zajęły się oszacowaniem poszczególnych beneficjów. Działalność komisji taksacyjnych diecezji krakowskiej zakończyła się w 1529 r., dając w efekcie szczegółowy wykaz dochodów i oszacowań rzeczywistej wartości dóbr kościelnych. Trzeba pamiętać, że w niektórych diecezjach już wcześniej rozpoczęto spisywać księgi uposażeń. Np. w diecezji poznańskiej w r. 1494, w gnieźnieńskiej w 1523 a we wrocławskiej w 1527⁶. Spory między szlachtą a duchowieństwem o system opodatkowania były powodem tego, że również w diecezji krakowskiej dążono do posiadania własnego inwentarza, który określałby wartość wszystkich włości. O próbach czynionych w tym kierunku świadczą zachowane w Archiwum Kapitulnym w Krakowie rejestry taksacyjne z lat 1513, 1527, 1539, 1561 i 1577⁷. Posiadają one jednak wiele braków, ponieważ nie obejmują wszystkich beneficjów i stąd w swej wartości naukowej ustępują miejsca *Księdze dochodów z r. 1529*.

Zwracając uwagę na znaczenie tej publikacji dr Skrętowa słusznie zauważa, iż „źródło daje po raz pierwszy kompletny w zasadzie obraz osadnictwa na terenie diecezji krakowskiej, a więc całej niemal historycznej Małopolski (bez archidiakonu kurzelowskiego) i wschodniej części Górnego Śląska [...] stanowi poza tym kompletny spis dóbr kościelnych w diecezji krakowskiej”⁸ oraz świetnie uzupełnia *Liber beneficiorum Długosza*. Księga ta może oddać nieocenione usługi przy badaniach nad stanem gospodarki rolnej w początkach XVI w. Wiemy skądinąd, że jest to przecież okres przejściowy pomiędzy gospodarką czynszową a folwarczno-pańszczyźnianą. Źródło zawiera również wiele cennego materiału odnośnie gospodarstw chłopskich, wójtostw i sołectw i także nie brak w nim danych na temat rzemiosła, bractw kościelnych, szpitali i szkolnictwa parafialnego. Wartość wykazu podnosi

⁵ Księga dochodów beneficjów z r. 1529 s. XIV—XV.

⁶ Jw. s. VI—VII.

⁷ Tamże s. VIII.

⁸ Księga dochodów beneficjów z r. 1529 s. XI.

jeszcze fakt, iż nie był on przeznaczony dla władz państwowych jako podstawa wymiaru podatku, dlatego dane są w każdym przypadku o wiele wyższe od innych wcześniejszych oszacowań, np. znajdujących się w rejestrze taksacyjnym z r. 1513, co sugeruje, że są prawdziwsze.

Właściwy tekst źródła, wydany bardzo starannie, zgodnie z istniejącymi przepisami co do publikacji średniowiecznych źródeł historycznych, mieści się na 470 stronach druku. Można w nim wyróżnić kilka zasadniczych części. Mianowicie: opis dochodów biskupa krakowskiego (s. 3—46), uposażenia archidiaconatu krakowskiego (s. 47—347), archidiaconatu sandomierskiego i zawichojskiego, które składają się z dwóch części (s. 348—402 i 448—465). Dalej umieszczono beneficja dekanatu radomskiego (s. 403—426) oraz lubelskiego, również podzielonego na dwie części (s. 427—447 i 466—470). Przy wydawaniu starano się zachować układ źródła i stąd opisy poszczególnych archidiaconatów nie zostały potraktowane całościowo. Ponieważ każdy z archidiaconatów miał własną komisję taksacyjną, dlatego poszczególne redakcje opisu mają małe odchylenia od przyjętego schematu⁹. Najstaranniej opracowane zostały dobra biskupie oraz archidiaconatów krakowskiego i sandomierskiego. Pozostałe są bardzo chaotyczne. Orientację utrudnia czytelnikowi jeszcze to, że w granicach archidiaconatów beneficja nie zostały uporządkowane ani alfabetycznie, ani terytorialnie. W jakiej kolejności dana komisja przyjmowała zeznania od beneficjantów lub ich pełnomocników, w takiej też zostały zapisane w *Liber relaxationum*.

Jak wspomniano wyżej, na początku umieszczony został opis posiadłości biskupa krakowskiego, których zarządcą i użytkownikiem w tym czasie był bp Piotr Tomicki. Dobra jego dzieliły się na klucze majątkowe i umieszczono je w następującej kolejności: krakowski, złocki, łpowiecki, sławkowski, księstwo siewierskie, uszewski, radłowiecki, wiślicki, kielecki, ilżecki, bodzentyński, kunowicki, biskupicki (w Lubelskiem), sądecki, zamku muszyńskiego, lelowski.

W archidiaconatach dokładnie oszacowano wszystkie posiadłości kościelne jak: kapituł, parafii, prepozytur parafialnych i szpitalnych, altarii, mansionarii, szpitali, szkół, a także opactw i klasztorów znajdujących się na terenie diecezji. Nie pominięto kopalń, karczem, jatek, dziesięcin, cła i innych pomniejszych dochodów.

Na tym miejscu warto wspomnieć, że nie wszystkie beneficja występujące w *Księdze dochodów z r. 1529* podlegały opodatkowaniu na rzecz skarbu koronnego. Do takich należał Uniwersytet Krakowski, który złożył oświadczenie o zwolnieniu go z obowiązku uiszczania podatków, powołując się na przywilej otrzymany od bpa Piotra Tomickiego¹⁰. Lojalnie jednak podał wszystkie wartości swoich dóbr.

O pracy włożonej przez Wydawczynię w przygotowanie źródła do druku może świadczyć bardzo bogaty aparat krytyczny mieszczący się w przypisach oraz dokładnie i sumiennie sporządzone indeksy: geograficzny i osobowy (s. 471—651) oraz rzeczowy (s. 652—671), którego chyba przez pomyłkę nie umieszczono w spisie treści. Na szczególniejszą uwagę zasługuje komentarz rzeczowy pod tekstem, który odnośnie takich miejscowości jak Kraków, Sandomierz, Lublin czy Kazimierz jest bardzo obszerny.

We wstępie do indeksów p. Skrętowa dokładnie wyjaśnia, w jaki sposób zostały ułożone i jak należy z nich korzystać. Słusznie uczyniła nie identyfikując osób duchownych występujących bardzo licznie w omawianym wykazie. Problematycznym natomiast wydaje się układ miejscowości wg nazw o dzisiejszym brzmie-

⁹ Nazwiska członków komisji w kilku przypadkach zostały podane na początku opisów posiadłości (s. 3, 348, 403).

¹⁰ Oświadczenie to znajduje się w tekście wydanego źródła na s. 299.

niu. W niejednym przypadku układ taki mocno utrudnia czytelnikowi korzystanie z indeksu. Byłoby również dobrą rzeczą, gdyby opisy poszczególnych archidiaconatów i posiadłości biskupa krakowskiego, które w tekście są od siebie wyraźnie oddzielone, otrzymały także w spisie treści informacyjne hasła. Ułatwiłoby to korzystanie ze źródła i praca uzyskałaby większą przejrzystość.

Ponieważ Edytorka zasygnalizowała, iż uposażenie biskupstwa krakowskiego na podstawie *Księgi dochodów z r. 1529* zamierza omówić w osobnej, obszerniejszej rozprawie¹¹, warto przy tej okazji zwrócić uwagę na pewne różnice dotyczące przynależności diecezjalnej niektórych parafii leżących na pograniczu archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej, które występują przy porównaniu omawianej publikacji z *Liber beneficiorum J. Łaskiego*. I tak parafia Mykanów wchodząca wg *Liber beneficiorum* w skład dekanatu brzeźnickiego w archidiaconacie uniejowskim archidiecezji gnieźnieńskiej, na podstawie recenzowanego źródła należy do dekanatu lelowskiego w archidiaconacie krakowskim tegoż biskupstwa¹². Podobnie parafie Złotniki i Chęciny, należące do archidiaconatu kurzelowskiego w archidiecezji gnieźnieńskiej, tutaj są umieszczone w archidiaconacie sandomierskim biskupstwa krakowskiego.

Najznaczniejsze przesunięcia granicy można zauważyć w północno-wschodniej części archidiaconatu kurzelowskiego. Wg *Liber beneficiorum* parafie: Mnin, Radoszyce, Falków, Lipa, Błogie, Wójcín, Zarnów, Bedlno, Końskie, Gowarczów, Petrykozy, Białaczów, Sławno, Kunice, Opoczno, Januszewice, Libiszów, Wrzos, Bieliny, Jankowice, Lisów i Goryń należą do archidiecezji gnieźnieńskiej, natomiast wg *Księgi dochodów z r. 1529* do archidiaconatu sandomierskiego diecezji krakowskiej. Beneficja te tworzą zwarty kompleks posiadłości, które wrzynają się w archidiaconat kurzelowski powyżej parafii Odrowąż. Dalej granica biegnie w kierunku południowo-zachodnim do parafii Mnin, zostawiając Łopuszno i Pilczęcę po stronie gnieźnieńskiej. Stąd kieruje się na północ, lekko skręcając ku Pilicy, aż do parafii Błogie, pozostawiając Sulejów przy Gnieźnie. Od parafii Błogie granica skręca w kierunku wschodnim aż do Bielín, a potem na południe do źródeł Radomki, z tym, że Bieliny są po stronie diecezji krakowskiej a Gielniów, Skrzyńsko i Skrzyńno pozostają po stronie archidiecezji gnieźnieńskiej. Również parafie leżące po lewej stronie Radomki, a więc: Wrzos, Jankowice, Lisów i Goryń, za wyjątkiem Przytyka, w 1529 r. mieściły się w myśl omawianej publikacji w obrębie biskupstwa krakowskiego.

Różnice występujące pomiędzy oboma opisami w pewnym sensie upoważniają do stwierdzenia, że w 1529 r. granica pomiędzy archidiecezją gnieźnieńską a diecezją krakowską na tym odcinku przebiegała nieco inaczej niż ta, którą znamy z dotychczasowych opracowań. Mam nadzieję, że dalsze badania i wykorzystanie całego materiału zawartego w *Księdze dochodów z r. 1529* rzuci nowe światło na te sprawy.

¹¹ Księga dochodów beneficjów z r. 1529 s. XIV przyp. 46.

¹² Por. J. Korytkowski: Mapa archidiecezji gnieźnieńskiej, jaką była w. XVI w. W: *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*. T. 2. Gniezno 1881. W dalszych porównaniach posługuję się tą samą mapą.